

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Nadal nie mówi po włosku, ale dosyć dobrze rozumie. Tłumacz nigdy go nie opuszcza, ale nie jest też tak, że naciski Di Francesco i Monchiego są słabsze: obydwaj są przekonani, że Cengiz Under może dać znaczącą pomoc Romie w drugiej części sezonu i dziś powinien mieć kolejną okazję od pierwszej minuty, trzeci mecz z rzędu po dwóch z Sampdorią.

W Genui nie poszło mu dobrze, na Olimpico zdecydowanie lepiej, na Bentegodi będzie szukał definitywnego błysku i być może pierwszego gola w Serie A, który byłby nowością w lidze dla trójki letnich zakupów formacji ofensywnej. Pozostali to Schick i Defrel, Turek jest tym, który wychodził na boisko najczęściej (14 razy). Spośród trójki jest tym, który kosztował najmniej i również tym, który ciąży najmniej w budżecie Romy. Monchi jest przekonany, że pozyskał nadzieję teraźniejszości i pewniaka przyszłości, Di Francesco powtórzył, że *"przechodzi wielki rozwój i posiada dobre liczby"*, ale powiedział też, że *"jego droga nie jest skończona"*. Odczucie jest jednak takie, że dzisiejszy etap jest naprawdę ważny dla niego i dla Romy.

Autor: abruzzo